

Zakopiańskie bagno

Jak dowiadujemy się z prasy, byłemu burmistrzowi Zakopanego Adamowi Bachledzie-Curusiowi grozi kara do dwóch lat więzienia. Nie byłoby w tym nic interesującego dla Czytelników DŻ, gdyby nie fakt, iż wspomniany osobnik był w latach swego urzędowania jednym z czołowych zwolenników i propagatorów zorganizowania w Tatrach zimowych igrzysk olimpijskich. Wielokrotnie opowiadał się też za „rozwojem” regionu poprzez nowe inwestycje narciarskie, uczestniczył w nagonce na Wojciecha Gąsienicę-Byrcyna, figurował w grupie osób pragnących wcielić w życie „rozwojowy” projekt „Zakopane - Trzy Doliny”, o którym pisaliśmy już kilkakrotnie. To dobry znajomek innych tego rodzaju person, m.in. obecnego burmistrza Piotra Bąka, szefostwa spółki Polskie Koleje Linowe, senatora Bachledy-Księżdzularza i lady Bigosowej.

Bachledzie-Curusiowi pobyt za kratkami grozi pod zarzutem wybudowania bez stosownych pozwoleń czterokondygnacyjnego budynku usługowo-handlowo-mieszkalnego przy Krupówkach. Cóż, nas to nie dziwi. O poziomie zakopiańskiej elitki mamy jak najgorsze zdanie i nie doznamy szoku, jeśli prędzej czy później wszystkimi jej członkami zajmie się prokuratura. Jednak aż strach pomyśleć, że Tatrami rządził człowiek, który piastując wysokie stanowisko publiczne prawdopodobnie łamał prawo. I że taki człowiek miał jako gospodarz miasta potencjalnie olimpijskiego reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej. *O tempora, o mores...*

(rem)